



"Marnością jest życzyć sobie długiego życia, a mało starać się o dobre życie. Marnością jest tylko na obecne życie uważać, a nie przewidywać tego, co po nim przyjdzie".

Tomasz a Kempis



Do Wszystkich Świętych

Módlcie się za nas, Bóg was słucha,
Jak gdyby słuchał Siebie –
I uśmiech Ojca, Syna i Ducha
Na prośby wasze w niebie.
Wy znacie ziemi grzech i zbrodnie
Co palą nasze ręce –
I płoną dłonie jak pochodnie,
I ognia coraz więcej .
Proście, niech wicher przebaczenia
Ten żywy ogień zgasi –
Udzielcie chłodu uciszenia
Płonącym w gniewu czasie.
Wy znacie nas - i zbrodni ogień,
I ból płonących dłoni –
Kłękajcie przed Wszechmocnym
Bogiem,
Niech nas przed grzechem broni.
Niech nas wyzwoli, byśmy czyści
Stanęli od płomieni –
Módlcie się za nas, o świetliści
I wyzwoleni!

Wojciech Bąk

Wszystkich świętych - znanych i anonimowych, dawnych i współczesnych Kościoł uroczyste wspomina 1 listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest - jak czasem się myśli - "Świętem Zmarłych". W dniu Wszystkich Świętych Kościół raduje się z faktu, iż bardzo wielu naszych zmarłych dostąpiło już zbawienia i przebywa u Boga w niebie. Radujemy się z wielkiej rzeszy świętych, o których pamięć wśród ludzi nieraz zaginęła. W odróżnieniu od tej uroczystości, następnego dnia - 2 listopada, w dniu zadusznym - wspomina się wszystkich wiernych zmarłych.

Uroczystość Wszystkich Świętych - jak każde święto w Kościele - ma charakter bardzo radosny. Niektóre imiona i życiorysy świętych są znane, gdyż zostali oni oficjalnie ogłoszeni takimi przez Kościół. Jednak liczba świętych jest tak wielka, że i cała wieczność - to będzie za mało, aby ich wszystkich poznać. I tak jak w ciągu roku mamy uroczystości ku czci poszczególnych świętych czy błogosławionych, tak w tym dniu czcimy na raz wszystkich, którzy już osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Kościół wspomina nie tylko tych znanych nam imienia, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają w niebie. Widzi w nich swoich orędowników u Boga i przykłady do naśladowania.

Wstawiennictwa Wszystkich Świętych wzywa się w szczególnie ważnych wydarzeniach życia Kościoła. Śpiewa się wówczas Litanię do Wszystkich Świętych, która należy do najstarszych litanijskich modlitw Kościoła i jako jedyna występuje w księgach liturgicznych (w liturgii W. Piątku oraz obrzędach święceń kapłańskich i sakry biskupiej).

Dzień Wszystkich Świętych przypomina prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy chrześcijanin, niezależnie od konkretnej drogi życia, jest powołany do świętości. Tej pełni człowieczeństwa nie można osiągnąć własnymi siłami. Konieczna jest pomoc łaski Bożej, czyli dar życzliwości Boga. Ponieważ Stwórca powołuje do świętości wszystkich, także każdemu człowiekowi pomaga swą łaską. Teologia wskazuje, iż każdy otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Od każdego z nas jednak zależy, w jakim stopniu przyjmujemy od Boga dar świętości.

Uroczystość Wszystkich Świętych zdecydowanie różni się od Dnia Zadusznego (Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych) przypadającego na 2 listopada. Uroczystość przypadająca na 1 listopada wyraża powszechne powołanie do świętości. Wskazuje na hojność Pana Boga i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca. Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zadusznym przypominają prawdę o wspólności Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyścisku i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie.

Kult wszystkich świętych ma źródło w czci męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa.

Pamięć o tych, którzy krwią potwierdzili swoją wiarę była w pierwszych gminach chrześcijańskich bardzo pieczołowicie przechowywana. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenników, którzy przez sam fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona nie tylko męczenników, ale też innych osób odznaczających się szczególną świętością. Pierwszym świętym spoza grona męczenników był zmarły w 397 r. biskup Marcin z Tours.

Początki dnia Wszystkich Świętych sięgają IV w. W Antiochii czczono wtedy pamięć o wielu bezimiennych męczennikach, których wspomniano w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Kiedy w 610 r. papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Męczenników. Z rocznicą tych wydarzeń związane było rzymskie święto Wszystkich Świętych. Czczono wtedy jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach dołączono kult "wszystkich doskonałych Sprawiedliwych". Dopiero z czasem obchody przeniesiono z maja na 1 listopada.

Czas listopadowej zadumy to okazja do postawienia sobie pytań o relacje z bliźnimi, którzy już odeszli do Pana. Czy zamknąłem dawne bolesne sprawy? Czy wszystko przebaczyłem? Czy o zmarłych, których Bóg postawił na drodze mojego życia, mogę powiedzieć "świętej pamięci"? Czy słowa te wyrażają prawdę? Czy rzeczywiście są odbiciem moich myśli o zmarłych?

Czym jest świętość? - otwieraniem się na Boga

Jeden Bóg jest święty. Ale modlimy się: „Uwielbiamy Boga w swoich świętych”. Być świętym, to nie udawać świętego. Człowiek święty to nie ten, kto jest podobny do świętego, bo kto uważa, że jest podobny do świętego, często nie jest święty.

Święty to ten, kto nie przeszkadza Bogu działać przez siebie. Bóg poprzez ludzi chce przychodzić na świat. Święty jest podobny do okna, przez które przychodzi Pan Bóg. Każdy człowiek jest grzesznikiem. Gdy zamyka się przed Bogiem, Bóg nie może przez niego wydostać się na świat, bo zagraża Mu drogę. Człowiek, który stara się żyć miłością do ludzi - być dobrym - otwiera się jak okno, przez które przychodzi Pan Bóg.

Każdy święty jest dowodem na istnienie Pana Boga. Znane jest opowiadanie o niewierzącym, który śmiał się, gdy opowiadano mu o św. Janie Wianneyu. Ale kiedy go zobaczył, powiedział: „Widziałem Boga w człowieku”. Bóg - Jedyne Święte - ma stale kłopoty z ludźmi. Być świętym to otworzyć się na Niego ze wszystkimi naszymi wadami, nie utrudniać Mu przedostać się na świat.

Każdy z nas powołany jest do świętości. Każdy ma się starać otworzyć na Boga, by On przychodził przez niego.

Ks. Jan Twardowski

RESURGIMUS

O Panie, który stoisz
w drzwiach wieczności
w zenicie światła
ostateczny celu
spraw, niech się stanie
dniem wielkiej radości
ten, w którym syna
wzywasz do apelu

Któryś ukochał
swój obraz w popiele
przytnij mu skrzydła
po ziemskiej podróży
nie bądź mu sędzią
ale Zbawicielem
i odpuść życie
bo go nie powtórzy

Ty, co cień krzyża
na dnie duszy widzisz
policz lzy wszystkie
i każdy frasunek
na wadze czynów
połóż
jak denar
Boski pocałunek

Niech się wypełni
wiara w Twym Kościele
i to, co sercom
ludzkim się nie śniło
jest w domu Ojca Twego
mieszkań wiele
więc nas zaprowadź
w obiecaną Miłość.

M.S. Hermaszewski



Gdy nas zasmuca nieuchronna perspektywa odejścia z tej ziemi, pociesza nas to, że Bóg sam - jak zapewnił Chrystus - przygotowuje nam odwieczne mieszkanie w swojej Ojczyźnie. O tym musimy pamiętać w każdej sytuacji.

Śl. B. Stefan Kard. Wyszyński

Przyszedłem na cmentarz, Panie. Tak tu cicho.
Przyniosłem światło i kwiaty swoim zmarłym,
bo wierzę, że oni żyć będą, Nie dziw się, że
jest mi tak smutno i że chce mi się płakać.

Tu są ci, których bardzo kochałem. [...]

W dzień zaduszny, Panie mój, *Ksiądz Tymoteusz*



Miejsca, które trzeba odwiedzić na Cmentarzu Rakowickim

1. Rozpoczynamy przy bramie głównej od strony ul. Rakowickiej 26. Na murze po lewej stronie umieszczono najstarsze tablice epitafijne cmentarza. Wśród nich poświęcona Apolonii Bursikowej, 19-latce, która była pierwszą pochowaną osobą na nowo założonej rakowickiej nekropolii (w 1803 r.). Nie jest to oryginalna tablica, tylko replika, odtworzona pięć lat temu. Przeczytamy na niej: „Pod śmiertelnym głazem, który ją okrywa, z Lubowieckich Bursika żona spoczywa. Pierwsza z obywaterek w w dziewiętnastym roku, zaległa to miejsce z istoty wyroku”.

2. Idąc najstarszą aleją cmentarza, wzdłuż zabytkowego muru dotrzemy do nagrobka przypominającego skromną, przydrożną, niebieską kapliczkę. To grób „Państwa Młodych” z „Wesela Wyspiańskiego”, czyli Lucjana Rydla (1870–1918) i Jadwigi z Mikołajczyków Rydlowej (1883–1936). Kolor nagrobka nie jest przypadkowy. Stosowano go powszechnie do malowania większych chałup w Bronowicach. Mówiło się na nie siwe chaty. Niebieską kapliczką uczczono umiłowanie wsi i chłopstwa przez Lucjana Rydla.

3. Skręcając w prawo w kwaterę Cd, po stronie wschodniej trafimy do zbiorowej mogiły ofiar bombardowania Krakowa przez Austriaków 26 kwietnia 1848 r. Zdobija znakomita rzeźba Anioła Zemsty, dzieło Konstantego Laszczki. Rzeźba ufundowana ze składek społecznych powstała prawie 50 lat po pochówku ofiar. Wcześniej władze austriackie nie pozwalały na ustawianie nagrobków. W 1913 roku w przededniu wybuchu I wojny światowej odsłonięto symboliczny pomnik.

4. Za kaplicą (pas 10) znajdziemy niezwykle wymowny pomnik Ofiar Komunizmu, zwany też Krzyżem Katyńskim, zaprojektowany przez Stefana Dousy. Odsłonięto go 8 kwietnia 1995 roku, w 55. rocznicę mordu w Katyniu. To symboliczne miejsce upamiętniające miliony ofiar reżimu. Płyty z czerwonego granitu symbolizują podkłady kolejowe, którymi Polacy wywożeni byli do łagrów i na śmierć.

5. Nie sposób ominąć grobowca Jana Matejki (1838–1893), najwybitniejszego polskiego malarza historycznego. Leży na środku alei Głównej, na skrzyżowaniu cmentarnych alejek. Dlaczego tak nietypowo? Ma to związek z awanturą, jaka rozpuściła się niedługo przed śmiercią artysty. Otóż Matejko był nie tylko malarzem, ale także wielkim miłośnikiem historii. Stał więc w obronie zabytkowego gmachu szpitala św. Ducha, w miejscu którego miał powstać efektowny teatr. Artysta zagroził, że jeśli władze za nic mają kilkadziesiąt lat historii tego obiektu, to on zrzeka się honorów jakimi to Miasto go obdarzyło. Groźby nie poskutkowały, szpital zburzono, więc Matejko oddał przyznane mu Berło Prowadzenia w Sztuce i publicznie zażądał aby pochowano go na rozstajach dróg. Ponieważ wkrótce zmarł, potraktowano jego życzenie jak ostatnią wolę. Miejsce na pochówek wyznaczono na rozstajach głównych alejek najważniejszego krakowskiego cmentarza.

6. Idąc w głąb cmentarza (pas 54) po lewej stronie znajdziemy grobowiec Heleny Modrzejewskiej (1840–1909) – wybitnej polskiej aktorki, specjalizującej się w rolach szekspirowskich i tragicznych (rola tytułowa w Marii Stuart Juliusza Słowackiego). Propagatorka twórczości Williama Szekspira (między innymi Ofelia i Julia). Zaliczana była do najpiękniejszych kobiet epoki. Matka wybitnego inżyniera i konstruktora mostów Rudolfa Modrzejewskiego. Wolą artystki było pochowanie jej w ukochanym Krakowie.

7. Koniecznie trzeba odwiedzić także najpiękniejszy grobowiec na rakowickiej nekropolii. To pomnik Erazma Jerzmanowskiego (1844–1909), który znajdziemy między kwaterą VII i IIA. To działacz społeczny, który zdobył wielki majątek na emigracji, pracując w branży gazownictwa. Po powrocie do Krakowa w 1896 przeznaczył fortunę na cele naukowe, kulturalne i społeczne. Założył fundację, która wspomagała wielkie talenty. Ze stypendiów tych korzystał m.in. Henryk Sienkiewicz i Jan Kasprzowicz.

8. Kolejne miejsce to Aleja Zasłużonych – znajdziemy tam grobowce malarzy: Czesława Rzepińskiego, Jonasza Sterna, Jerzego Panka, Włodzimierza Kunza oraz aktorów: Eugeniusza Fuldego, Stanisława Zawiszanki, Jerzego Bińczyckiego, Barbary Kwiatkowskiej-Lass. Spoczywają tam także pianistka Halina Czerny-Stefańska, pianista Jan Hoffman i artystka Operetki Krakowskiej Iwona Borowicka. W gronie zasłużonych pochowano także pisarza Jerzego Broszkiewicza, poetę Tadeusza Śliwiaka, pisarza i tłumacza Macieja Słomczyńskiego (znanego czytelnikom także jako Joe Alex). W 1997 r. w Alei tej pochowano twórcę i niezapomnianego konferansjera Piwnicy Pod Baranami Piotra Skrzyneckiego. Na jego grobie leży dzwonek podobny do tego, jakiego używał podczas występów kabaretu. Obok Skrzyneckiego w październiku 2006 roku spoczął kompozytor i piosenkarz Marek Grechuta. W pierwszą rocznicę jego śmierci na grobie poświęcono popiersie artysty wykonane przez krakowską artystkę Małgorzatę Olkuską. Rzeźba w patynowanym brązie przedstawia młodego artystę trzymającego w prawej ręce drewnianego konika. Otoczona jest attyką z różowego granitu. Na płycie nagrobnej wykonanej z tego samego materiału znajdują się motywy z dwóch rysunków Grechuty: gladioli i złamanej róży.

9. W kwaterze LXXII leży Tadeusz Kantor, (1915–1990) znany na całym świecie malarz, scenograf, reżyser i pisarz. Był absolwentem i profesorem krakowskiej ASP. Grób Tadeusza Kantora ozdabia rzeźba przedstawiająca chłopca w ławce szkolnej czytającego książkę – postać ze spektaklu „Umarła klasa”. Artysta ustawił ją na grobie rodzinnym po śmierci swojej matki. Grób Kantora był już trzykrotnie okradany. Po pierwszej kradzieży wykonano replikę krzyża, po drugiej odnaleziono go w jednym z warsztatów w pobliżu cmentarza, po raz trzeci złodzieje zabrali rzeźbę, którą odnaleziono pociętą na kawałki. Rzeźba została odtworzona.

10. MNiej więcej w środku głównej Alei stoi Kaplica pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego. Została wzniesiona na placu znajdującym się w centrum pierwotnego założenia cmentarza. Nad wejściem do kaplicy znajduje się malowany na blasze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z 1937 oraz napis "Beati qui in Domino moriuntur". Elementy dekoracyjne na zewnątrz i wewnątrz kaplicy wykonano z piaskowca, mensy i retabula ołtarza głównego i dwóch bocznych z drewna dębowego. Obraz malowany na płótnie przez Józefa Planka w 1862 z ołtarza głównego przedstawia scenę Zmartwychwstania Chrystusa. W ołtarzach bocznych znajdują się obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz klęczącym św. Stanisławem biskupem w szatach pontyfikalnych i św. Barbarą (pokazywany jedynie w niektórych okresach roku liturgicznego) oraz Śmierć św. Józefa. Zgodnie z wolą fundatorów wyrażoną w akcie fundacyjnym w podziemiach kaplicy znajduje się krypta grobowa rodziny Helclów, ale tylko tych, którzy znali i władali językiem polskim. Na ścianach wewnątrz kaplicy umieszczono epitafia rodziny Helclów pochowanych w podziemiach wykonane z czarnego marmuru dębnickiego z portretami zmarłych malowanymi na blasze. Zobaczyć można portret fundatora Ludwika (1810-1872), jego żony Anny (1813-1880) oraz brata Ludwika Antoniego Zygmunta Helcla (1808-1870) prawnika, historyka i profesora UJ.

11. Główną aleją warto dotrzeć aż do krańca cmentarza. Tuż przy wejściu od ul. 29 Listopada znajduje się Pomnik Pomordowanym w Obozach Zagłady. Motto na obelisku to słowa: "Ich los dla nas przestroga". Idąc w prawo od tego miejsca dotrzemy do pomnika upamiętniającego ukraińskich cywilów i żołnierzy zmarłych w obozie internowania w Krakowie-Dąbiu. Pomnik we wrześniu 2000 r. odsłonił premier RP Jerzy Buzek i premier Ukrainy Wiktor Juszczenko. Obóz internowania w Dąbiu istniał od 1918 do 1921 r. W ciągu trzech lat przebywało tam ok. 50 tys. osób m.in. żołnierze Ukraińskiej Armii Galicyjskiej, Czesi i Słowacy. Z powodu licznych epidemii m.in. tyfusu oraz zachorowań na czerwonkę i cholera w obozie zmarło 1079 osób, w tym 351 narodowości ukraińskiej.

12. Na wojskową część Cmentarza Rakowickiego, utworzoną w 1920 r., można wejść od ul. Prandoty. Miejscem najczęściej odwiedzonym jest grób rodziców i brata Jana Pawła II, znajdujący się w alei po lewej stronie od wejścia kilkadziesiąt metrów przed pomnikiem żołnierzy radzieckich. Grobowcem Wojtyłów na co dzień

opiekują się siostry albertynki. Spoczywają tam: matka papieża Emilia z Kaczorowskich (1884-1929), ojciec Karol Wojtyła (1879-1941) oraz starszy brat - Edmund (1906- 1932). Tuż przy głównym wejściu stoi odsonięty w kwietniu 2005 r. pomnik Jana Pawła II przedstawionego na klęczniku z różańcem w dłoniach. Odlaną z brązu rzeźbę zaprojektował prof. Czesław Dźwigaj.

13. Na cmentarzu wojskowym są pochowani w osobnych kwaterach żołnierze polscy Armii Kraków oraz 2750 żołnierzy niemieckich. Własną kwaterę mają też żołnierze Armii Czerwonej. W 1997 r. przeniesiono do niej groby Rosjan, którzy byli pochowani pod Barbakanem. Kwatera brytyjska na Cmentarzu Rakowickim jest jednym z trzech (obok Poznania i Malborka) i największym w Polsce angielskim cmentarzem wojennym. Spoczywa tam 520 żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej, różnych narodowości i wyznań, poległych podczas II wojny światowej w Polsce południowej: Brytyjczycy, obywatele Południowej Afryki, Nowozelandczycy, Australijczycy, Kanadyjczycy, Polacy oraz Hindusi. Są wśród nich lotnicy zestrzeleni nad Polską w trakcie lotów z pomocą dla Powstania Warszawskiego. 4 października tego roku z honorami wojskowymi pochowano tam odnalezione podczas ubiegłorocznych prac archeologicznych szczątki siedmiu członków załogi bombowca RAF zestrzelonego nad Polską w sierpniu 1944 roku. Halifax JP 276 A z siedmioosobową brytyjsko-kanadyjską załogą w nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 r. leciał z włoskiego Brindisi do punktu zrzutowego w Skierniewicach. Został zestrzelony i rozbił się w okolicach Dąbrowy Tarnowskiej w Małopolsce. Kwatera brytyjska urządzona jest na wzór innych cmentarzy Wspólnoty Brytyjskiej: centralnie ustawiony jest wysoki kamienny krzyż (Cross of Sacrifice), a nagrobki mają formę prostych, stojących płyt kamiennych z wykutymi imieniem i nazwiskiem, stopniem poległego, sentencjami oraz symbolami religijnymi.

źródło: Internet



INTENCJE MSZY ŚW. 01.11.2009 - 07.11.2009

NIEDZIELA 01.11.2009.

- 8.00 + Franciszek i Barbara Perek, Helena i Władysław Patryn
- 9.30 + z rodziny Cabajów, Sikorów, Nosalskich
- 11.00 + Mieczysław Nowak 13 r. śmierci
- 12.00 + Stefan, Franciszek, Joanna, za zmarłych z rodziny Badurów, Gładków, Krynigerów
- 13.00 + Janina Badowska
- 18.00 + Z rodziny Boczarów i Jaszczewskich

PONIEDZIAŁEK 02.11.2009.

- 8.00 + Czesław Komenda 2 r. śmierci
- 17.00 + Franciszka, Józef, Stanisław
- 18.00 Msza św. zbiorowa za Zmarłych

WTOREK 03.11.2009.

- 8.00 + Barbara Bernard Mona
- 18.00 + Roman Ciesielski

ŚRODA 04.11.2008.

- 8.00 1) + Henryk Różański 19 r. śmierci
- 2) + O miłosierdzie Boże dla Karola
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 05.11.2009.

- PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA**
- 8.00 W intencji Kapłanów
- 18.00 + Zbigniew Knurowski 1 r. śmierci

PIĄTEK 06.11.2009.

- PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA**
- 8.00 + Stanisław Aleksander Stanisława
- 15.00 Wynagradzająca NSPJ i Niepokalanemu Sercu NP. za popełnione grzechy z prośbą o intronizację NSPJ w Ojczyźnie
- 17.00 + Michalina, Władysław
- 18.00 + Hanka Zajączkowska 18 r. śm.
- 19.00 + Włodzimierz, Bogdan

SOBOTA 07.11.2009.

- PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA**
- 7.45 Nabożeństwo I Soboty
- 8:00 O wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II
- 18.00 + Koziar Jan, za zmarłych z rodziny Koziarów i Wyszyńskich

I Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

**Niech zatryumfuje Niepokalane
Serce Najświętszej Maryi Panny!
Zdrowaś Maryjo ...
Matko Boża Fatimska,
módl się za nami.**

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,
Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.